

Ks. Krzysztof BielaŃny, *Utracona niepodległość. Dekatolizacja – demoralizacja – demonizacja – depopulacja*, Wydawnictwo K&B: Elbląg–Mojtyny 2023, ss. 470 [recenzja].

Rozwój ludzkości, znamiona jej ekspansji w różnych zakątkach globu ziemskiego w znacznym stopniu uzależnione były od rozwoju demograficznego. Poszczególne populacje zyskiwały pewne atuty także poprzez liczebność. Pismo św. Starego Testamentu pokazuje to m.in. w obrazie walki faraona z rodzącymi się coraz liczniej dziećmi izraelskimi (por. Wj 1,1–2,10).

Tematyka ta budzi coraz szersze zainteresowanie, m.in. w kontekście starych zbiorowości narodowych, regionalnych, a nawet państwowych. Rodzi pytania o ich trwanie i przetrwanie w swej strukturze tożsamościowej i integralnej. Pytania te są w pełni uzasadnione, m.in. ze względu na liczne doświadczenia i przykłady z przeszłości. Tą problematyką zainteresował się m.in. dr hab. Krzysztof BielaŃny.

Autor jest kapłanem archidiecezji warmińskiej i doktorem habilitowanym teologii, autorem wielu książek, m.in. „Niepodległość wyszła z Gietrzwałdu” (Warszawa 2018), „Zmiany demograficzne w wyniku emigracji w archidiecezji warmińskiej na koniec 2012 r.” (Olsztyn 2013). Publikował także prace naukowe oraz popularnonaukowe. Jest znanym prelegentem oraz rekolekcyjnistą.

Prezentowaną książkę otwiera dość szeroki spis treści, który może być wstępnym przeglądem proponowanych tematów badawczych (s. 5–9). Dalej zamieszczono obszerny wstęp, który systematyzuje pewne elementy treściowe oraz metodologiczno-formalne (s. 11–22). Całość rozprawy podzielona jest na cztery części, a te z kolei na rozdziały i paragrafy, a czasem i mniejsze jednostki organizacyjne.

Część pierwsza prezentowanego studium nosi tytuł „Depopulacja starożytnych cywilizacji i współczesnego świata” (s. 23–121). Autor na przykładzie starożytnej Grecji (s. 23–47) oraz Imperium Rzymskiego (s. 48–68) obrazuje depopulację tych dwóch społeczności. Jest to obraz swoistej dekadencji, oczywiście uwarunkowanej wieloma zróżnicowanymi czynnikami, ale ich skutek jest w znacznym stopniu podobny. Obydwie struktury w swej trwałości polityczno-państwowej przestały istnieć, nastąpiła ich niemal totalna dezintegracja.

W kolejnym rozdziale wskazano na depopulację w Europie i na świecie (s. 69–104). To zjawisko dotyczy już współczesności Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Japonii. Oddzielne uwagi poświęcono ideom postmodernistycznym (s. 105–121). Wśród prekursorów ks. K. BielaŃny wskazuje na: K. Marksa, F. Engelsa, W. Reicha, B. Russela, H. Marcuse’a i H. Kentlera. Szczególnie znaczący wpływ negatywny miały różne idee antropologiczne, zwłaszcza gdy przekładały się na odniesienia do etyki.

„Demografia Polski” to tytuł drugiej części omawianej książki (s. 123–204). Symbolicznym, zapewne zaczerpniętym z nauczania kard. Stefana Wyszyńskiego tytułem opatrzonego pierwszy rozdział: „Polska silna kołyskami” (s. 123–145). To możliwy do ustalenia obraz demograficzny Polski jeszcze przed 1772 r. aż do odzyskania niepodległości. Autor wplata tutaj „demograficzne pokłosie objawień gietrzwałdzkich” (s. 135–140).

Dość obszerny drugi rozdział tej części zatytułowano „Depopulacja – etapy rewolucji seksualnej” (s. 146–204). Autor chronologicznie pokazuje poszczególne etapy tego procesu. Najpierw płodność mierna (1932–1961), płodność skostniała (1962–1988) i płodność grabarska (1989–2020). Jednocześnie wskazano na utraconą nadzieję, choć można szukać wariantów optymistycznych.

Kolejna część studium ks. dr. hab. K. Bielawnego omawia „Główne przyczyny depopulacji Polski” (s. 205–321). Pierwszą wskazaną przyczyną są związki cywilne i rozwody (s. 205–232). W to zaangażowana jest propaganda liberalna i socjalistyczna. Autor w tym szerokim kontekście pyta także o dzietność. Szeroka refleksja poświęcona jest „Depopulacji Polski przez aborcję” (s. 233–278). Zjawisko to ma długą historię już od czasów odzyskania niepodległości aż do legalizacji w 1956 r. Zresztą zjawisko to ma wymiar globalny. To także widzenie aborcji jako biznesu, w który zaangażowane są największe organizacje antynatalistyczne na świecie.

Warمیński badacz analizuje bardziej bezpośrednio wpływ antykoncepcji na dzietność (s. 279–321). Oprócz Polski wskazano na kraje azjatyckie (Japonia, Chiny, Indie), kraje chrześcijańskie (Austria, Włochy, Hiszpania, Meksyk) oraz wybrane kraje muzułmańskie (Bangladesz, Pakistan, Egipt) i kraje islamsko-chrześcijańskie (Nigeria, Tanzania). Oddzielnie przybliżono problem aborcji w Izraelu. Trzeba wreszcie to zagadnienie rozpatrywać także w wymiarze globalnym.

Czwarta część omawianego studium poświęcona jest tematowi „Edukacja i deprawacja” (s. 323–414). W tej materii fundamentalna jest edukacja dzieci i młodzieży (s. 323–366). Trzeba pamiętać, że Kościół zawsze był mecenasem oświaty, także po reformacji. To szczególnie pytania o szkolnictwo, naukę religii czy katechezę. Zmaganie się narracji liberalnej i wychowania katolickiego. Ta sfera edukacyjna związana jest niestety z wprowadzaną deprawacją dzieci i młodzieży.

Z kolei wskazano na depopulację przez demoralizację (s. 367–382). Prym wiodą w tym m.in. pisma młodzieżowe: „Brawo”, „Popcorn”, „Bravo Girl” czy „Dziewczyna”. Tutaj także na młodzież negatywnie wpływają liczne telenowele i wielorakie piosenki o specyficznych słowach i aranżacjach. Wyakcentowano globalny charakter satanizmu. Oddzielnie omówiono demoralizację przez muzykę w Polsce.

„Depopulację przez «zabawę»” podjęto w ostatnim rozdziale tej części i zarazem całej omawianej książki (s. 383–414). Zjawisko to ma już swoją przeszłość, ale dziś przybiera nowe formy. Autor wskazuje tutaj na megadyskoteki, dyskoteki lokalne czy syndrom dyskotekowy. Ważnym elementem propagowania tych zjawisk jest prasa i inne media. Interesujące jest wskazanie na zdarzenia drogowe z powodu syndromu dyskotekowego. Nie można także pomniejszać wymiaru ekonomicznego tego syndromu. Natomiast wręcz trudne do oszacowania są straty w wymiarze duchowym i moralnym. Nie pominięto wskazania na juvenalia.

Całość treściową książki zamyka zakończenie (s. 415–422).

Od strony formalnej dodano jeszcze słownik podstawowych pojęć niezbędnych dla tej publikacji (s. 423–427), wykaz skrótów (s. 428–430) i bibliografię (s. 431–470).

Warمیński badacz proponuje szeroką analizę kwestii demograficznych, odnoszących się zwłaszcza do Polski, choć ma także konotacje z innymi państwami i regionami świata. Jest to obraz bardzo złożony i zróżnicowany. Wszelkie próby uogólnień terażniejszości oraz tendencji na przyszłość są trudne, bo jest to zjawisko bardzo żywotne i dynamiczne. Łatwiej jest dokonywać szerszych analiz na materiale z przeszłości.

Ważne jest, że ks. dr hab. Krzysztof Bielawny analizowane zagadnienia wpisuje w szerokie konteksty cywilizacyjne i kulturowe, a także religijne. Nieobce są mu także wątki polityczne oraz ekonomiczne. Tutaj spotyka się i przecina bogactwo ich różnych wektorów, odnoszących się do czterech podstawowych sfer relacyjnych człowieka: do Boga, do siebie samego, do innych ludzi oraz do świata. W tej ostatniej można jeszcze wskazać, że chodzi o świat ożywiony i martwy, ale zastany wokół siebie, oraz świat wytworzony czy przetworzony przez człowieka.

Wymowne jest m.in. w tym kontekście wskazanie, iż „celem niniejszej pracy jest wydobyć wszystkich ważniejszych wątków odnoszących się do naszego życia duchowego, obyczajowego i moralnego, które w sposób znaczący przyczyniły się do wzrostu i osłabienia naszej demografii” (s. 16). To sfery egzystencjalno-antropologiczne, a więc najpierw bardzo indywidualne i osobiste, a często wręcz intymne. Oczywiście w wielu swych znamionach mogą one przybierać także wyrazy publiczne i społecznie rozpoznawalne. Można nawet zauważyć, że w pewnych środowiskach są wręcz nachalnie czy może prowokacyjnie manifestowane albo wykorzystywane do walki ideologicznej i politycznej.

Z całej książki technicznie obraz opisywanej rzeczywistości pełen negatywnego nastawienia do życia osoby ludzkiej, zwłaszcza przed jej narodzeniem. Życie nie jest przyjmowane jako wartość sama w sobie, lecz jest wręcz deprecjonowane i programowo zwalczane. Antynatalistyczne działania stają się celem wielu współczesnych struktur i ludzi. Zdaje się, że to wręcz ich misja, która przynosi nawet „radość sukcesów”, nagłaśnianych i promowanych. Ten obraz jest bardzo realistyczny, zwłaszcza gdy podawane są dane statystyczne i różne zestawienia. Realizm ten budzi przerażające uczucia i rysuje dramatyczne perspektywy. Jego utwierdzenie i dynamika są systematycznie pogłębiane i nie ustają na sile. Dochodzą nawet nowe środki i metody oraz zorganizowane struktury.

Trzeba jednocześnie zauważyć, iż autor korzysta z refleksji historycznej oraz porównawczej. Taka jest bowiem także część literatury przedmiotu. Obecne są również elementy badań socjologicznych. Wszystko to poddane jest bardzo szerokiej analizie, aby – jak wskazano – dojść do pewnych wniosków syntetycznych. Trzeba przyznać, iż bogactwo to jest wręcz trudne do pełni twórczego wykorzystania. Jest to być może nawet pewnym problemem metodologicznym, ale nie stanowi to podstaw do podważania osiągniętych wyników naukowo-badawczych.

Interesującą interpretacją czy wyjaśnieniem tytułu książki wydaje się stwierdzenie zawarte we wstępie: „Po 1918 r. Polska staje się suwerennym państwem, mamy granice, hymn, godło, flagę, polskie władze samorządowe i rządowe. A zatem nie może być mowy o utracie niepodległości. Owszem, w tym wymiarze mamy niepodległość, ale tracimy ją w innym. Niepodległość, której niczym nie można zastąpić, największy

skarb każdego narodu to niepodległość obyczajowa. [...] Utrata niepodległości obyczajowej prowadzi w prostej linii do zapaści demograficznej, a na końcu do samozagłady narodu” (s. 11–12). Może jednak budzić ono dalsze pytania i potrzebę wyjaśnień. Zdaje się, że wskazane w książce historyczne odniesienia potwierdzają słuszność takiego założenia. Wydaje się jednak, że wymaga to jeszcze szerszych analiz, zwłaszcza w kontekście współczesności.

Ważnym elementem nakreślonego obrazu jest pozytywna obecność Kościoła katolickiego oraz orędzia Ewangelii w nieustanej trosce o życie, rodzinę i Ojczyznę. To stała obecność, pełna twórczej odpowiedzialności społecznej, mimo częstej krytyki, a nawet poniżania i niesprawiedliwych opinii oraz ocen. Ta obecność jest traktowana jako niezobowiązujący dar w duchu miłości Ojczyzny, a więc i pielgrzymowania społeczności ludu Bożego Nowego Przymierza, w danym *hic et nunc*, jedynym i niepowtarzalnym. Może mało obecne jest nauczanie Kościoła w sensie teoretycznym, ale za to wybrzmiewa pełniej w proponowanych analizach i przekazywanych treściach interpretacyjnych.

Prezentowane opracowanie trzeba czytać w kontekście wcześniejszych publikacji ks. prof. K. Bielawnego. Szczególnie ważne są odniesienia do objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie (por. 11–12). Zapewne liczne wcześniejsze opracowania stały się swoistym przygotowaniem do wydania obecnego studium. Dzięki temu autor przebadł wiele opracowań krajowych i międzynarodowych o tej tematyce.

Cennym materiałem pogładowym są dość liczne tabele, które urealniają wiele stawianych wniosków badawczych. Robią one duże wrażenie, nie tylko emocjonalne. Dobrym uzupełnieniem i zarazem pomocą w lekturze jest słownik terminologiczny.

Studium ks. dr. hab. K. Bielawnego tchnie wielkim realizmem przywoływanych faktów, zestawień statystycznych czy analiz badawczych. Te techniczne dane zdają się jednoznaczne w swym pesymistycznym przesłaniu socjologicznym oraz w płaszczyźnie demograficznej. Czy jednak ten obraz jest jedyną i pełną perspektywą ku przyszłości? Wydaje się, że obraz nie jest tak płaski i jednoznaczny; ostatecznie byłoby to praktycznie oraz także teoretycznie zbyt proste i łatwe. Byłoby to wręcz pójście na skróty, a autor raczej pragnie tego uniknąć. Czy to mu się w pełni udaje, przekonana się o tym dopiero sam wytrzymały czytelnik.

Ostateczny realizm życia każdej osoby ludzkiej nie daje się do końca opisać, zdefiniować czy przyjąć wskazane działania, a w konsekwencji ich owoce. Przecież to jedyne i niepowtarzalne indywiduum. Wolność osoby ludzkiej tworzy z niej i wokół niej jej własny świat, zwłaszcza odniesiony do obiektywnej prawdy. Zatem wszelka schematyzacja czy uogólnienia są z góry skazane na niedoskonałości i błędy.

*Bp prof. dr hab. Andrzej F. Dziuba*

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3845-5364>